

Sygn. akt VI U 87/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Kryńska - Mozolewska

Protokolant: starszy protokolant sądowy Marzena Szablewska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2018 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z odwołania K. H.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)w W. z dnia (...)r. znak: (...)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...)w W.

o jednorazowe odszkodowanie

oddala odwołanie.

Sygn. akt VI U 87/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia (...)roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...)w W. nie przyznał K. H. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy jakiemu uległa ona w dniu 7 września 2015 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że odwołująca naruszyła przepisy ruchu drogowego nie zachowując należytych środków ostrożności do warunków panujących na drodze.

K. H. złożyła odwołanie od powyższej decyzji żądając przyznania jej jednorazowego odszkodowania.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podtrzymał swoje stanowisko w sprawie.

Postanowieniem z dnia 26 stycznia 2017 r sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z ruchu drogowego na okoliczność sporządzenia opinii czy odwołująca naruszyła zasady ruchu drogowego i czy mogła uniknąć tego wypadku w okolicznościach faktycznych sprawy.

Postanowieniem z dnia 21 września 2017 r sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii oraz neurologii na okoliczność czy odwołująca doznała urazu w związku z wypadkiem. Jeśli tak to zobowiązał biegłych do wskazania procentowego uszczerbku oraz wskazania czy ma on charakter trwały czy długotrwały.

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

Wnioskodawczyni w dniu 17 września 2015 r rozpoczęła pracę o godzinie 16.45. Poszkodowana w ramach swoich obowiązków służbowych wyruszyła na spotkanie z kontrahentem. Poruszała się samochodem osobowym z miejsca pracy do miejsca spotkania. W czasie jazdy panowały bardzo trudne warunki pogodowe, intensywne opady deszczu, śliska nawierzchnia, ograniczona widoczność. Jadąc ulicą (...) w pobliżu skrzyżowaniu z (...)w W., jadący przed

poszkodowaną autobus, wykonał nagle manewr skrętu, blokując dwa pasy ruchu, w tym pas, po którym poruszała się odwołująca. Aby uniknąć bezpośredniego uderzenia w autobus, wnioskodawczyni zjechała drogę innemu uczestnikowi ruchu, który uderzył swoim pojazdem w pojazd wnioskodawczyni. Nagła i niespodziewana sytuacja drogowa wymusiła na odwołującej wykonania czynności odruchowych i samozachowawczych, które doprowadziły do kolizji. Wnioskodawczyni jadąc samochodem marki S. poruszała się w odległości nie gwarantującej jej możliwości zatrzymania się za hamującym autobusem. Kolizja zaistniała w warunkach ruchu wielkowiejskiego gdzie naruszenie tej zasady jest dość powszechnym przejawem i wynika z bardzo dużego natężenia ruchu. Naruszenie zasad ruchu drogowego przez odwołującą miało bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy z zaistniałą kolizją jednak nie wynikało ono z zamierzonego przekroczenia zasad bezpieczeństwa mimo świadomości, że może to doprowadzić do zderzenia pojazdów i nie miało ono charakteru rażącego naruszenia zasad ruchu drogowego.

dowód: protokół ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 4-6, zeznania odwołującej rozprawa z dnia 26 stycznia 2017 r, notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 61, opinia biegłego k.112-118;

Z powodu nasilających się dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego odwołująca w dniu 12 września 2015 r zgłosiła się na ostry dyżur ortopedyczny, gdzie po przeprowadzeniu badań rozpoznano skręcenie kręgosłupa szyjnego. Zalecono kołnierz ortopedyczny i leki przeciwbólowe, wykonano RTG kręgosłupa szyjnego. Przebyte skręcenie kręgosłupa szyjnego po zastosowanym leczeniu nie pozostawiło trwałych następstw.

dowód: opinia biegłego neurologa k.191, opinia biegłego ortopedy k. 201-202

Opinie nie były kwestionowane przez strony.

Biegły z zakresu ruchu drogowego podkreślił, że rażące naruszenie zasad ruchu drogowego musi dotyczyć fundamentalnych zasad bezpieczeństwa takich jak nie udzielenie pierwszeństwa, nadmierna prędkość czy prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Biegły podkreślił, że w zasadzie w takich miejscach gdzie doszło do kolizji samochody jadą "zderzak w zderzak". W przeważającej większości procesów hamowania nie dochodzi do zderzenia samochodów, ale co pewien czas dochodzi do kolizji drogowych spowodowanych naruszeniem tej zasady. Biegły stwierdził, że naruszenie zasad ruchu drogowego przez odwołującą miało bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy z zaistniałą kolizją jednak nie wynikało ono z zamierzonego przekroczenia zasad bezpieczeństwa mimo świadomości, że może to doprowadzić do zderzenia pojazdów i nie miało ono charakteru rażącego naruszenia zasad ruchu drogowego.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Za stały uszczerbek na zdrowiu uważa się takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu nie rokujące poprawy. Za długotrwały uszczerbek na zdrowiu uważa się takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu na okres przekraczający 6 miesięcy, mogące ulec poprawie. Zaś oceny stopnia uszczerbku na zdrowiu oraz jego związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową dokonuje się po zakończeniu leczenia i rehabilitacji.

Wysokości stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ustala się według załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że zdarzenie mające miejsce w dniu 17 września 2015 r roku stanowiło wypadek przy pracy według definicji wskazanej w art. 3 ust. 1 cytowanej ustawy. Spornym pozostawało czy wniosek

odwołującej o jednorazowe odszkodowanie zasługiwał na uwzględnienie, z uwagi na podnoszone przez stronę pozwaną twierdzenia, że to odwołująca ponosi wyłączną winę za zdarzenie drogowe.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 1242 ze zm.) ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Jednocześnie art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej stanowi, iż świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

W orzecznictwie słusznie przyjmuje się, iż rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, ale zarazem takim, które nie daje podstaw do przypisania pracownikowi zamiaru skierowanego na popełnienie czynu. Przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne – a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się. Niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy wyłącza prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego tylko wtedy, gdy miało charakter rażący, a więc graniczyło z umyślnością (zob. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 r., II UK 106/08, cyt. za LEX nr 580246).

Organ rentowy odmawiając wypłaty świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego winien wykazać nie tylko naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, ale także umyślność działania lub rażące niedbalstwo oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy umyślnym naruszeniem przez ubezpieczonego przepisów albo wskutek rażącego niedbalstwa, a wypadkiem przy pracy.

W niniejszej sprawie, strona pozwana nie udowodniła w żaden sposób, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez odwołującą przepisów ruchu drogowego, spowodowane przez nią umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Biegły z zakresu ruchu drogowego w opinii z dnia 24 lipca 2017 r. stwierdził, że naruszenie zasad ruchu drogowego przez odwołującą miało bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy z zaistniałą kolizją drogową jednak to naruszenie nie wynikało z zamierzonego przekroczenia zasad bezpieczeństwa mimo świadomości że może to doprowadzić do zderzenia pojazdów, co pozwala wskazać, że nie miało ono charakteru rażącego naruszenia zasad ruchu drogowego.

Tym samym wypadek w dniu 17 września 2015 roku nie miał miejsca w okolicznościach uzasadniających pozbawienie odwołującą prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Stwierdzenie okoliczności istotnych dla rozpoznania sprawy w zakresie ustalenia uszczerbku na zdrowiu wymagało jednakże wiadomości specjalnych i musiało znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłego sądowego. Pełne wyjaśnienie spornych okoliczności wymagało bowiem wiadomości specjalnych, jakimi Sąd nie dysponował.

Jak wynika z opinii biegłych sądowych neurologa i ortopedy traumatologa przebyty uraz nie spowodował u odwołującej długotrwałego ani stałego uszczerbku na zdrowiu w oparciu o załącznik Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r, albowiem objawy chorobowe po urazie ustąpiły bez śladu, bez pozostawienia jakiegokolwiek upośledzenia sprawności. Nie doszło do urazowego uszkodzenia struktury anatomicznej narządu ruchu.

Zdaniem Sądu, brak jest podstaw do negowania powyżej przedstawionego stanowiska biegłych. Tym bardziej, że wydane opinie zawierają pełne i jasne uzasadnienie, uwzględniające doznane u odwołującej urazy. Biegły sądowy obowiązany jest orzekać zgodnie z wiedzą medyczną, posiadanymi kwalifikacjami i obowiązującymi przepisami. Dlatego, zdaniem Sądu, sporządzonej przez biegłych opinii nie można odmówić rzetelności i fachowości co do medycznej oceny stanu zdrowia odwołującej. Podkreślić należy, że Sąd nie dysponuje wiadomościami specjalnymi,

które posiada biegły. Zgodnie zaś z utrwalonym w tej mierze poglądem Sądu Najwyższego - opinie biegłych lekarzy mogą być oceniane przez Sąd wyłącznie przez pryzmat ich zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego oraz wiedzy powszechnej, wystarczające dla uznania bądź nie uznania opinii biegłego za przekonywującą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005r., II CK 572/04, Lex nr 151656). Opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przymiotów kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków.

W ocenie sądu opinia biegłych sądowych na okoliczność uszczerbku na zdrowiu wnioskodawczynie jest rzetelna, logiczna i przekonująca. Zawiera odpowiednią dawkę wiedzy fachowej odniesioną do konkretnego przypadku. W oparciu o dokumentację lekarską, przebieg leczenia i badanie wnioskodawczynie biegli nie stwierdzili długotrwałego ani stałego uszczerbku na zdrowiu

Swoje stanowisko wyrażone w opinii biegli należycie uzasadnili. Należy również podkreślić, że opinie nie były kwestionowane przez organ rentowy ani wnioskodawczynię.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.